



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop

CENA PRENUMERATY:
 Na miejscowych i zamiejscowych
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie " 3.—
 Kwartalnie " 1.50
 Miesięcznie " 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Alja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzyżka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 4-ej do 7-ej wieczorem.
Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honorariów redakcja wypłacać nie będzie.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i R. Metz i S-ka, Król. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i R. Metz i S-ka, Aiure ogłoszeń L. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurki, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz 30 kop. jego miejsce o 1-szej stronie 10 k., na IV-iej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na stanowisku Zagłębia Dąbrowskiego jest p. **Wacław Badurki** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie obsługuje księgarnia p. **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kosiński**.

Teatr miejscowy, dziś: „**BOLESŁAW ŚMIAŁY**”

Dramat w 3-ach aktach
Stanisława Wyspiańskiego.

Dziś: **Teatr Nowości (Kinematograf)** nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU
Lokal ograny.
 (Patrz ogłoszenie.)

KAUCJONOWANE
Biuro Ogłoszeń
I. BUCHWEITZ
Warszawa,
Marszałkowska № 120, tel. 43-52.

Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę do wszystkich 1410 pism. 20—2

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
 Alja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

A. K. Greene.
Zbrodnia w Grammercy Park.
CZEŚĆ PIERWSZA.
 (Dalszy ciąg).
 — Niejaki pan Van Burnam z Nowego Yorku i jego żona. Powinam wyrazić się dokładnie: pan Howard Van Burnam.
 — Czy mieszkali i inne osoby?
 — Niejaki pan Hull, również z Nowego Yorku i młode małżeństwo z Hartfordu. Większej liczby pensjonarzy dom mój pomieścić nie może.
 — Jak długo państwo Van Burnam przebywali u pani?
 — Trzy miesiące. Przybyli w czerwcu.
 — Czy jeszcze u pani mieszkają?
 — Raczej, jeszcze nie zabrali, ale żadne z nich obecnie nie znajduje się w Haddam. Pani Van Burnam udała się do Nowego Yorku w poniedziałek rano, a po południu tego samego dnia mąż jej również tam wyjechał. Od tej chwili nie widziałam ich.
 — Czy które z nich zabrano woreczek?
 — Nie panie.
 — Może worek podróży?
 — Tak, pani Van Burnam zabrała mały woreczek.
 — Dość duży dla pomieszczenia ubrania?
 — Oh! nie panie.
 — A pan Van Burnam?

KALENDARZYK.

D. 21 Grudnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Tomasz Apost. jutro Honorata i Zenona M. m.

Wschód słońca: godz. 8 m. 10, zachód godz. 3 m. 41.

Ubytek dnia: 9 godzin 10 minut.

Wiadomości historyczne: 1587. Koronacja Zygmunta III Wazy na króla. — 1813. Blokada Hamburga. — 1813. Zajęcie Briartu przez Rosjan.

ODEZWA.

Henryk Sienkiewicz za pośrednictwem paryskiego biura prasowego do wszystkich znakomych pisarzy, uczonych i polityków w sprawie projektu wywłaszczenia odezwę następującą:

Czcigodny Panie!

Zaszedł w XX wieku fakt wprost niesłychany, urągający cywilizacji, prawu, sprawiedliwości i tym wszystkim pojęciom humanitarnym, które są podstawą życia i kultury nowożytnych społeczeństw.

Oddawna już istniała w pruskiej Polsce komisja kolonizacyjna, mająca za zadanie wykupować ziemię, należącą do Polaków i osadzać na niej Niemców—za sumy, do których

musieli przykładać się i Polacy. Dodawszy do tego męczeństwo dzieci w szkołach niemieckich i świeżo wniesiony projekt zakazu ojczystego języka na zebraniach, zdawało się, że krzywda i poniewierka równości wobec prawa nie może być większa, jednakże rząd, wyznający zasadę: „siła przed prawem”—nie chciał się na tem ograniczyć.

I oto świeżo wniesiono w sejmie pruskim projekt przymusowego wywłaszczenia Polaków, podległych berlu pruskiemu, z ich własnej ojczyzny i umiłowanej ziemi, którą od tysięcy lat zamieszkują i na której całe szereg pokoleń rodzą się i grzebią.

Odlam narodu polskiego, zagarnięty przez państwo Hohenzollernów, nie rozniecał rewolucyjnej pożogi, zechłowiec się spokojnie, spełnia narzucone mu przez stan rzeczy ciężkie obowiązki, płaci podatki i dostarcza żołnierza, którego dzielność bojową podziwiał niejednokrotnie sam Bismarck. To też gdy pierwsze wieści o zamierzonej wywłaszczeniu ukazały się w prasie europejskiej, uważano powszechnie taki zamiar za dziki i bezmyślny wybrzyk kilku fanatyków, pozbawionych nie tylko zmysłu moralnego, ale i rozumu. Zdawało się, że państwo ucywilizowane i znające prawo własności

— Miał tylko parasol; nic innego nie uważałam.

— Dla czego nie odjechali razem? Nie słyszałaś pani jakiej rozmowy między małżonkami, któraby to mogła wyjaśnić?

— Słyszałam. Wydało mi się, że pani Van Burnam udała się do New-Yorku wbrew woli swego małżonka. On sobie tego nie życzył, ale słuchał tego nie chciał, z czego bardzo był niezadowolony. Pokłócili się nawet, a ponieważ pokój mił sąsiaduje z ich mieszkaniem, mimowolnie wysłuchaliśmy ich rozmowy.

— Powtórz nam pani, co słyszała.

— Nie bardzo mi się to podoba, ale muszę być postuszną. Słyszałam jak p. Howard mówił: Zmienięm zdanie Ludwiko. Im więcej się zastanawiam, tem bardziej trafia mi do przekonania, że w tę sprawę nie powinnaś się mieszać. Zresztą to do niego nie prowadzi. Powiększysz tylko uprzedzenie względem siebie, a położenie nasze będzie jeszcze gorsze niż obecnie.

— Do czego mogły się te słowa odnosić?

— Nie wiem.

— I co odpowiedziała pani Van Burnam?

— Oh! odpowiedziała potokiem słów więcej gwałtownych niż rozsądnych. Mówiła, że miała ochotę jechać, przy tem się upierała, nie zmieniła zamiaru i uważała, że lepiej wierzyc swemu własnemu przeczuciu niż zimnym radom męża. Nie była szczęśliwa, nie była nia nigdy i to trwać tak dalej nie mogło. Trzeba było coś przedsięwziąć, chociażby skutek był

niedobry. Ale ona wierzyła w powodzenie. Czy nie była piękna? Czy nie była nawet bardzo piękną szczególnie w postawie błaganej i gdy była wzruszona.

— Usłyszałam jak padła na kolana, co wywołało u jej męża jakiś okrzyk, może potwierdzenia, a może zaprzeczenia. Uciszyło się na chwilę; słyszałam kroki pana Van Burnam, chodzącego wzdłuż i w szerz pokoju. Następnie pani Van Burnam odezwała się: Tobie może się to wydać nierozsądnem, tobie, znającemu mnie tak dobrze i przyzwyczajonemu widzieć mnie codziennie, ale dla niego będzie to czemś nowem; postaram się o wywarcie najlepszego wrażenia na naszą korzyść. Mam pewne zdolności do niektórych rzeczy, Howardzie, a do bry mój anioł mówi mi, że wszystko się powiedzie.

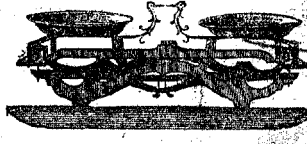
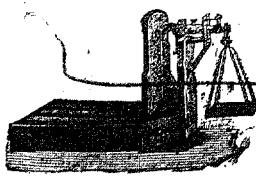
— Co odpowiedział Howard?

— Ze dobry anioł, o którym mówiła, nazywał się Próżnością, że ojciec jego nie da się złapać na podobną komedję, że jej zabrania wykonania zamiaru i wiele innych rzeczy w tym rodzaju. Na co tupiąc negą odpowiedziała, że postąpi według swego przekonania wbrew jego woli, że powinna mieć męża a nie tyrała. Je jeśli on nie rozumie swego interesu, to ona wie jak postąpić należy i gdy otrzyma od jego ojca obietnicę, o którą idzie, będzie zmuszony przyznać, że jej rozsądek jest coś wart. On znów powiedział, że nie może być mowy o rozsądku, chyba o bziku, który jej strzelił do głowy. (D. c. n.)

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny
 Alja III № 58. ślusarski

Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne.

Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwonek elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, wyżymaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p. Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.



Wykonywa: hromiki, figurę, portrety, ciarę roboty przy budowach kosciółow, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym, wycięcia, od najwyższymiższych do najwyższymiższych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, jakoteż drukarnia materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szlucarskie. Zakład podlega sobie wykonawcą roboty w zakresie rzemieślniczym, jakoteż artystycznym. Ceny przystępne.

przejechać. Woźnica tymczasem, jakby na przekór, zwolnił biegu. W tejże chwili furgamka została otoczona przez owych pięciu nieznanymi napastników, jeden z nich z rewolwerem w ręku dopadł koni, reszta wskoczyła na wóz i pod groźbą brągnięć, zaczęła wydania wszystkich pieniędzy. P. Roman Piechowicz, który do tego czasu zdążył schować złoty zegarek, oddał worek ze srebrną monetą w sumie około 80 rb., pugłares zaś z papierowymi pieniędziami ukryty w kieszeni od spodni uszedł bezczerni bandyty. Od siedzącego obok p. Kapinińskiego odebrał portmonekę zawierającą oko 100 rb. w srebrze i złocie, lecz tam się nie zadawalnijac, zrewidował wszystkie kieszeni na szczęście, napróżno, gdyż worek z 700 rublami zdążył wcześniej opuścić na spód furgamki i ukryć. Najwięcej utracił p. Michał Piechowicz siedzący w tyle furgamki. Na wezwanie do oddania pieniędzy, sięgnął do kieszeni i dobył 50 rb. w złocie, bandyci jednak widocznie do brzości poinformowani, siłą odjęli mu kamizelkę i z bocznej kieszeni zabrali pugłares zawierający 800 rb. w papierach.

Podczas napadu przejeżdżały obok trzy furgamki w kierunku miasta, nikt przecież nie przyszedł napomaganym z pomocą, ani też bandytów nie chciał ścigać. Napastnicy, przykaszawszy furmanowi szybko jechać, powrócili z łupem do miasta.

Jeszcze z pierwszego przestrachu nie ocbłonegi obrabowani podróżni, gdy zjawił się strażnik. Choć od chwili napadu zaledwie kilka minut upłynęło, strażnik, nie wierząc widocznie w skuteczność posięgu, plan ten porzucił i aresztował tylko furmana żydowskiego, którego napadnięci o wspólnictwie z bandytami podejrzewali.

Z Dąbrowy.

Śmierć w kopalni. Onegdaj o godz. 5 rano na tak zwanej odkrywe kopalni „Paryż”, z której wydobywana jest ziemia, robotnik Chojnicki, potoczył na szynie 2 funty dynamitu i zabral się do kopania kilofem. Uderzając kilofem, przez nieostrożność trafił w dynomit, wskutek czego nastąpił wybuch i Ch. został poszarpany w kawałki. Nieszczęśliwy pozostał przed trzema tygodniami w Sosnowcu.

Z Sosnowca.

Niewłaściwość. Z powodu bojkotu ogłoszonego na wyroby niemieckie kilku nieznanymi właścicielów pilnuje wyjeżdżających do Katowic i po powrocie ich do Sosnowca, w przekonaniu iż paltoły, szarłatki, peleryny są nowe oblewają ją kwasem siarczanym. Taka niemita niespodzianka spotkała wczoraj wieczorem żonę urzędnika kolei W. W. p. P. i kilka żydów i żydówek. W trzech przypadkach przekonaliśmy się, że propagatorzy, skądinąd zupełnie usprawiedliwionego i koniecznego bojkotu, omylili się. Tak p. P. jak p. O. i p. K. mieli na sobie nie nowe rzeczy, noszone co najwyżej kilka miesięcy. Wyrządzone więc krzywdy, które z pewnością, łącznie z owych szkodników nie wynagrodzi.

Bojkotujemy i to nie dziś, nie jutro, ale stale, nie kupujemy nic i nigdy u Niemca nie tylko nie umniejszamy bronić praw przyrodzonych, lecz co więcej brutalnie je depcząc, niechaj jednak bojkot nie wyraża się w jakimś swego rodzaju bandytyzm. Tą drogą do celu nie dojdziemy. Czynów nam mężczyzn potrzeba a nie dzieciady która do niczego nie doprowadzi.

Wysłany. Do więzienia piotrkowskiego wysłano wczoraj robotnika Kreta podejrzanego o wspólnictwo w zabójstwie dyrektora kopalni Wałwieńskiego.

Z spraw komisji sanitarnas. Z kilku stron zwrócono się do nas, że skarga na niepraktyczny sposób postępowania komisji sanitarnas, która po stwierdzeniu nieporządków, brudów czy też w mieszkaniach, w podwórkach, w restauracjach, cukierniach zamiast dać znać o tem natychmiast właścicielowi kamienicy, cukierni lub restauracji, co powinien naprawić, usunąć i t. d. i wyznaczyć mu termin do naprawy, wyzwa go przez magistrat piśmiennie i swoje uwagi i żądania przedstawić. Żal i życzenia interesantów są zupełnie uzasadnione, należy zaraz zwracać uwagę na nieporządek, a nie zwlekać i czas mitrzyć na pisanie i wzywaniu.

Uwolnieni. Aresztowani przed kilku dniami podczas masowych rewii i aresztowani urzędnik kolei W. W. p. Ubysz, został uwolniony.

— Student wyższej szkoły technicznej w Brukseli p. Przemysław Podgórski aresztowany

w Granicy podczas przejazdu za cudzym półpaskiem został uwolniony.

Z Dumy Państwowej.

(Telegramy specjalne Agenc. Pet.)

Petersburg 20. Posiedzenie zostaje otwarte o godz. 2-jej. Przewodniczy Chomiakow.

Przewojskuje ułożenie planu i zamierzenia ministra handlu—przez powstanie. Wszyscy wstają.

Ogłasza się nowoprzyjęte projekty praw i listy członków nowostworzonych komisji; na porządku dziennym referat w kwestji żywnościowej, mianowicie kredytu w sumie 7,732,000 na potrzeby dotkniętą nieurodzajem ludności.

Przes komisi żywnościowej Karakini oświadcza, że komisja, sprawdziwszy cyfry wykazane w budżecie na zasadzie danych, posiadanych przez wydział żywnościowy przy ministerjum spraw wewnętrznych, po wszechstronem rozważeniu wysokości wymienionego przez ministerjum kredytu, zaznajomieniu się z danymi, które ministerjum obecnie rozporządza, doślad do wniosku następującego: ze względu na to, że potrzeby żywnościowe są o wiele większe niżeli przypuszczone poprzednio, komisja, nie widzi przeszkód w asygnowaniu żądanego kredytu proponując przeto Dumie, aby przyjęła w udziale wydatków nadzwyczajnych w budżecie na r. 1908 kredyty powyższe.

Rozpoczyna się dyskusja. Zapisywanie się do głosu 84 mówców. Zapisywanie mówców zostaje przerwane.

Krytów w przypominas, że nie tylko wlościan dotknął nieurodzaj, ale i ludność miast, która podziękuję Dumie, jeżeli nie zapomni i jej nakarmić.

Chas przemówień ograniczono do 10 minut. Cz. e. h. n. y. s. z. e. w. proponuje aby w gubernacjach, które korzystają z pomocy żywnościowej zabronić na czas nieurodzaju handlu alkoholem. (Okłaski).

Dimitrija kow uważa wniosek Czeszewsza za zdanie zupełnie odrębne; cyframi mówca dowodzi, że nieprawdliwe jest twierdzenie, jakoby ludność przepija, pożyczki żywnościowe; przeciwnie: sypir dowodzą, że zapotrzebowanie wódki podczas lat nieurodzaju było mniejsze, niżeli podczas uredzaju.

Kapustin, godząc się na konieczność najgłębszego rozważenia wyasynowaństwa żywnościowego przez komisję żywnościową, uważa za pożądane wnieśnienie przez grupę posłów na zasadzie ustaw zasadniczych projektu prawa o wyasynowania 7,732,000 rb., ministerjum bowiem w sprawie tej nie uważa za konieczne korzystać z nadanego mu według prawa terminu miesięcznego dla dania wyjaśnienia w kwestji projektów praw wnoszonych z inicjatywy Dumy. Duma ma prawo jedynie od komisji żywnościowej oczekiwać rozstrzygnięcia kwestji najbardziej racjonalnego urzędywistnienia pomocy żywnościowej.

Pokrowski jest zdania, że komisja żywnościowa popeniła błąd; nie rozważanie asygnowania budżetowych winno być zadaniem komisji budżetowych, lecz wyjaśnienie istotnego stanu potrzeb i rozstrzygnięcie kwestji, jakie instytucje mogą zająć się sprawą żywnościową, aby pieniądze narodu nie wpały w ręce różnych Hurków. (Okłaski lewiczy).

Uwarow oświadcza, że zbylicznie jest skierowanie sprawy do komisji budżetowej. Duma może wyasygnować owe 7 mil. nowo niezłotycznie, będąc pewną, że przedstawiciele rządu potrafią użyć tych pieniędzy zgodnie z ich celem. (Okłaski prawicy).

Motowilow jest również przeciw skierowaniu sprawy do komisji budżetowej, rząd potrafi rozporządzić się tą sumą.

Herbel główny zarządający miejscowym gospodarstwem rolnem, zaznacza w kwestji rozważanej sumy, że nie zapobiegł on całkowicie orakom, że oparta jest ona na zasadzie przedwstępnych wiadomości, osiągniętych podczas robót. Na zasadzie tych danych rząd może podnieść jak 21 grudnia poda wniosek ko nowego kredytu w sumie 7,450,000 rb. na potrzeby nieurodzaju, ogółem zaś dla 14 gubernij potrzeba będzie 12,700,000. Ale i ta pomoc nie uratuje dotkniętym nieurodzajem, albowiem zasiewy ozime w licznych miejscowościach się nie udaly.

Po przemówieniach: Kalubakina, Uwarowa i Darjakina następuje przerwa. (dok. nast.

Wolne głosy.

Etyka redakcyjno-administracyjna.
Ciekaw jestem jak należałoby ocenić nauzcycieli, którzy okradliży książkę, nie tając

tego przed swem dzieckiem, nazajutrz tomaczyby mu w szkole przeczytana z teje książki powiastkę, jak brzydka jest wada przywiazczanie sobie cudzej własności — lub duchownego, któryby po zjedzeniu w wielkopostnym piątek befsztyku na oczach swoich parafian, zabral miejsce na kazalnicy i wygłosił wrzuszającą naukę o wstrzemięźliwości i potrzebie umartwienia ciała?

Hal jest na to jako odpowiedź, sofistmatycznie pojmwowana maksyma: „nie patrzcie na czynny—lecz słuchajcie nauki”.

Na myśli to naprawdził mnie niedzielny bigosik „redakcyjno-administracyjny” jaki użrealem w 273 numerze „Kurjera Zagłębia”, który miłości: bezpośrednio po sobie następujące: reklama magazynu ubiorów meżskich A. Lewandowskiego w Katowicach, następnie artykuł: „Bojkot niemieczyzny”, odezwa p. Ignacego Kurskiego, artykuł „tępic jak psy”, dalej, z wiadomości bieżących „Zabór Sosnowca przez Prusaków”, a następnie śliczny wiersz Bła o choinecie... cały szereg ogłoszeń firm katowickich, zachęcających do kupna różnych przedmiotów na nadchodzącą gwiazdkę, lecz całą okrasą tego bigosu jest umieszczane w fubryce „z tygodnia”, wpłatane do artykułu de bojkotowaniu Niemców, otwarte wyznanie, że kierunek redakcji nie ma, w danym razie, nic wspólnego z administracją.

A więc „niech nie wie prawica, zkąd czerpie „dochody lewic”.

Jeżeli mamy trzymać się tej zasady, to dla czego w tymże numerze „Kurjera Zagłębia” wezmiancie „o naradzie Francuzów” nadmieniono z przekąsem „na obradach znajdowali się również Polacy, którzy jednak nie zaprotestawali przeciw motywowaniu przez Francuzów swego wystąpienia do władz” dla czego oburzaliśmy się i piętnowaliśmy w piśmiech mianem intruzów tych, którzy w Poznanskiem sprzedawali polską ziemię projekcji komisji kolonizacyjnej? Widocznie i oni zapatrzymali się z punktu widzenia nie „redakcyjnego” lecz „administracyjnego”.

„Kurjer Zagłębia”, sądzić mogę, dla uspokojenia własnego sumienia, przed niedawym czasem zamieścił artykuł, dowodzący, iż w tutejszych sklepach jest towar szwarcowany z Katowic i kupując takowy nie w Katowicach, lecz tutaj, napychamy kieszenie, niestęmiennym wyżyskiwaczom naszych uczuć narodowych—i wsiadają na tego konika, ujeżdża po krainie niemieckich ogłoszeń, zacieraając ręce, gdy widzi ich obfitość. Mnie się zdaje, iż dowodzenie to jest fałszywe! Nie uważam ja kupców tutejszych za istoty nieskazitelne, (chociaz i im wolno jest zapatrzywać się na sprawę z „administracyjnego” punktu widzenia), lecz za podobny temu może skuteczniej ogół, niż wszystkie rewizje celne, a sposób jest bardzo łatwy: nie kupować wyrobów niemieckich bez względu na to, kto takowe sprzedaje, a wtedy, reęzą, dla własnej satysfakcji kupy nie będą szwarzować.

Sofistmatycznym jest także tomaczenie, iż w Katowicach można kupować u firm polskich i tym sposobem wspierać „współbraci”. Niechaj od nich kupcy ci rodacy, których wspólny los zagwał pod przaszcza pięść, to i tak nie zgina, a chociażby nawet miłośko paść ofiarą kilku prawdziwych polaków kupców, zamieszkałych w Katowicach, sądzę iż to byłoby mniejszym złem, niż podjudzanie przez zachęcające ogłoszenia, tysięcy tutejszych mieszkanców do wywołania krwawo zaprowanego gorza za Granicę na przeprowadzenie projektu wywłaszczenia.

Jeżeli pisma polskie przyjmują ogłoszenia niemieckie, umiencem wstępu powinny się okryć czola nasze, czola kupującej publiczności, kupców, wszystkich współobywateł, — doproszczamy do tego, aby pisma mogły egzystować (o ile to jest prawdą), tylko przy subwencjach otrzymanej z ogłoszeń niemieckich, które, dając redakcji zarobek kilkuszet rubli—wyrządzą społeczeństwu szkodę, na tyle tysięcy; wszystkie pisma to czynią, ale żadne nie wygłosiło cynicznie zasady, że ten zarobek to wiąże—byłoby było. Brzmo może nawet być, gdyby nie było krzewieli takich zasad publiczne, nasi kupcy mieliby za co i dać kogo więcej ogłaszając się, ebyctwem byłoby utklecając się do obcej a wrogliej nam niby to pomocy. Veró.

Księgarnia Wł. Smyczyńskiego w Sielcu, poleca na gwiazdkę wszelkie wydawnictwa książkowe, ozdoby na drzewko, galanterje. Księgarnia poleca zarazem wszystkie kalendarze kartkowe i książkowe. Kajety od 30 kop. tuzin. Karty świąteczne i noworoczne. Powinszowania.

Wielka blaga.

Wszystkie pozostałe...
Ważność...
Uwaga...
Wolnberg...
Wódka Mineralna...
VICHY GRANDE GRILLE...
VICHY HOPITAL...
Dumy państwowej...
40...
Kalendarz...
Wydawnictwo...
Księgarnia...
Wydawnictwo...
Kalendarz...
Wydawnictwo...
Kalendarz...

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESOW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON Nr 91

Na nadchodzące święta poleca:

Wina zagraniczne i krynskie i beczki garncz i butelki. Koniaki wirtorne w smaku od cen najniższych. Likieri, Wódki i Araki zagraniczne i krajowe. Porter Angielski, Piwo Warszawskie, Rybskie, Drozdowskie, i miejscowe Szwedego. Miód staropolski. Delikatesy, Kawior Astrachański, Ryby wędzone, Paszety, Homary, Sardynki, Sery, Masło, Buljon, Soje i t. p. Kompoty, Konserwy z jarzyn. Konfitury i Soki. Owoce świeże i suche, Mak, Grzyby suszone i marnowane. Ogórki Nieżyńskie w barytkach po kopie i na sztuki. Śmietankę słodką sterylizowaną. Towary kolonialne, wyborowe. Herbata, Kakao, Czekoladę, Cukierni, Cykate, Wanilję i t. p. Bakałże wyborowe świeżo mieszane. Pierniki Warszawskie z 3 ch renomowanych fabryk i Drożdże gwarantowanej dobroci. — Opakowanie najstarsze. **Ceny przystępne.**

feretony, obrazy i wszelkie artykuły wchodzące w zakres upiększenia kociołków — otrzymano świeży transport materiałów na choinki i sztandary cechowane dla górników i stowarzyszeń przemysłowych. — **Najtaniej bo z pierwszej ręki.**

POLECA

Stowarzyszenie PRAKUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej „ZORZA” w Częstochowie pod Jasną Górą obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego” na I-em piętrze.



1421

1432

CUKIERNIA
Władysława JACKOWSKIEGO

Firma czystująca od roku 1890 nagrodzona na wystawach Wszechświatowych najwyższymi dyplomami uznania. Poleca na nadchodzące święta Bożego Narodzenia wyśmienite Struclę z masą migdałową, orzechową, pistacjową, z makiem. **Torty, Babki parzone, Biszkopty, Kleksy Angielskie, Pierniki własnego wyrobu i Włobowskiego z Warszawy.** Jak również ogromny wybór owoców na choinki z najlepszych marcepanów (nieszkodliwych do jedzenia).
Cukry i Czekoladki
Zawsze świeże, gdyż na miejscu są wyrabiane. Masy do przekładania struclę. Obstałunki zamiejscowe przyjmują się listownie, wysyłka punktualna za zaliczeniem pocztowem lub kolejowem.

NA GWIAZDKĘ!

Kto chce mieć najładniej ubraną choinkę, ten powinien tylko z mego sklepu zamówić lub kupić specjalnie przygotowane pełne komplety upiększeń choinkowych, które w tym roku składają się z najróżnorodniejszych przedmiotów, a mianowicie: z chorągwi, świec, lichtarzy, malp ptaków, motyli, butów, dzwonek, deszczu, komet, gwiazd, lampionów, bomb i t. p. Nie zwracając uwagi na taki wybór przedmiotów naznaczyliśmy dostępną dla wszystkich cenę, a mianowicie:

- Za kolekcję, składającą się ze 150 przedm. — 2 rb. 75 kop.
- „ „ „ 250 „ — 4 rb. 50 kop.
- „ „ „ 500 „ — 8 rb. —

Specjalna bogata kolekcja dla szkół, zabaw, zebrań i innych instytucji 10 rubli i 15 rub. Wysyłamy pocztą po otrzymaniu 2 rb. zadatku (można markami). Adres: Skład korzystnych nowości **H. Cukierstern G. Cz.** Warszawa. Prosta 10—6. Telefon 120—77. 1430—2—1

Piekarnia „VICTORIA”
poł teatrem

Marcelego Chmielewskiego
poleca na nadchodzące święta

Struclę w różnych gatunkach, również zawsze ciasto na funty. Mąka i drożdże w wyborowym gatunku na funty i pudy. Przyjmuje obstałunki.

Ceny przystępne. Stale różne pieczywa.
Paniom utrzymującym uczeni na stacji **rabat.**
Filje: dom p. Wionera ulica Dojazd № 13, Aleja II-ga № 39 dom p. Górnika, Aleja III-cia № 52 dom p. Gembarzewskiego.



Na gwiazdkę.

Kupujcie tylko u **M. BINDERA**

w Sosnowcu, ul. Modrzejskiej № 3.
PODARUNKI GWIAZDKOWE

Phy char. zegarkami, zegarek cacka biurkowe, Łaski kołczyki, srebrnymi rączkami i monogramami pierścienki, kołczyki, branszki, transeletki, różnych fabryk zegarki także zegarki, różę, tyżki, widelce i inne wyroby platerowane najlepszych fabryk. 6—4

Na Gwiazdkę

Świece i upiększenia na choinkę, fajerwerki pokojowe, perfumerye krajową i zagraniczną, duży wybór zapraw do wódek, szafran, wanilję w najlepszym gatunku po cenach przystępnych poleca Skład Apteczny **Wacława Orzeł** w Częstochowie III Aleja № 43 1831—1—1
stawa przez miesiąc grudnia na perfumeryi i upiększeniach na choinkę.

Komisja Likwidacyjna

b. kasy posagowej „Wesele”

wzywa p.p. członków, którzy nie otrzymali posagów i zaliczek, aby zgłaszali się do biura Komisji (I-za Aleja dom Landau, mieszkanie p. Maszczyńskiego) w dniu powszednie od godziny 6 do 8 wieczorem, a w niedziele od 3 do 5 po południu po odbiór wkładów, określonych po 12 kopiejek za każdego rubla, nadmienając, że jeżeli w przeciągu trzech miesięcy licząc od 8 grudnia r. b. nie zgłoszą się po odbiór, to pozostałe fundusze b. kasy „Wesele” na mocy decyzji Komisji Likwidacyjnej będą przeznaczane na cele dobroczynne.

Częstochowa, 18 Grudnia 1907 roku.
Członkowie Komisji: L. Bugajski, J. Dyguleki, B. Maszczyński.

1432

№ 4711.

Mydła Lecznicze

PRZETŁUSZCZONE

podług przepisu d-ra med. **J. EICHHOFFA**

naczelnego lekarza dermatologicznego i syfilidologicznego oddziałów szpitali miejskich w Elberfeldzie.

Poleca jedyny fabrykant

№ 4711. Ferd. Mühlens

w Kolonii n/R, i w Rydze.

Wezłkie mydła powyższe noszą napis **CZERWONY.**

1223—2—1

D-r med. J. EICHHOFF.

Wystrzegać się podrabiań i naśladownictwa.

CUKIERNIA

J. Raschke

w Częstochowie, Aleja II-ga.

Poleca przy nadchodzących Świętach:

STRUCLE NOWOŚĆ, z kremami w 6 gatunkach: Orzechowe, Czekoladowe, Pistacjowe, Migdałowe, Pralinowe, Tutifrutu. Krem tydzień utrzymuje swą siłę i smak wiaściwy. Próbnę zacząć robić od Niedzieli 15-go grudnia. Dla domów sprzedaje masy i kremy na zamówienie **jednodniowe.** 7—6
1370

Baczność!! Wszystko po 20 kop.!!

2 MAGAZYNY AMERYKANSKIE 2

II Aleja № 19

II Aleja № 43

pod Teatrem.

obok Magistratu.

Obficie zaopatrzone w wielki wybór różnych praktycznych towarów, odpowiednich na podarki gwiazdkowe, jak i do przybrania choinek.

Uwaga!!! Kupujący 6 przedmiotów, otrzyma 7-y **darmo** podług wyboru własnego (1816—6—2)



Zamiast 12 rb. tylko za 2 rb. 95 kop.

Można dostarczyć wiele przyjemności sobie, rodzinie i gościom, kupując samogrającą skrzynkę muzyczną „Luna” z toaletowym szlifowaniem lustrem, która dźwięcznie i bardzo przyjemnie gra najróżnorodniejsze melodie, wale, polki, marsze, krakowiaki, pieśni narodowe, opery, pieśni kościelne i t. p. Cena zamiast 12 rubli tylko za **2 rb. 95 kop.**, 2 s.t.—**5 rb. 50 kop.**, 3 s.t.—**8 rb.**, przy obstałunku na 6 sztuk skrzynek i jednego rubla zadatku dodaje się 1 sztukę bezpłatnie. Wysła się za zaliczeniem przetowem bez zadatku. Adresować: Do fabrycznego składu

M. HOCHGLIKA,

Warszawa, ulica Śliska № 40, m. 4. G. Cz. 2—1

Do sprzedania pies Dog. Wiadomość ulica Krótka Nr. 37 m. 4. 1819—6—5

Przybył kułcharz na wyjazd do Anglii. Wiadomość w księgarni Z. Hubickiej w Zawierciu. 1424—1—1

Kupię

4 lub 5 dużych psów bardzo złych do stróżowania. Oferty do Redakcji Gońca pod D. M. H. 1419 3—2

Stowarzyszenie PRAKUJĄCYCH w zakresie sztuki kościelnej „ZORZA”

dep. p. 101